

Sygn. akt : II AKa 528/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Witold Mazur
Sędziowie	SSA Robert Kirejew (spr.) SSA Marek Charuza
Protokolant	Oktawian Mikołajczyk

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Małgorzaty Bednarek

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2015 r. sprawy

M. S., s. L. i A., ur. (...) w K.,

oskarżonego z art. 148 § 1 kk

na skutek apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 26 listopada 2014 r., sygn. akt V K 53/14

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) na rzecz adwokat M. A. – Kancelaria Adwokacka w K., kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23 % VAT, z tytułu pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżycielce posiłkowej S. S. w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżycielkę posiłkową S. S. od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 528/14

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 26 listopada 2014 roku, sygnatura akt V K 53/14, uznał oskarżonego M. S. za winnego tego, że w dniu 10 sierpnia 2013 r. w K., przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia L. S., ugodził pokrzywdzonego nożem w lewe ramię powodując ranę przesywającą ramienia lewego z raną wklucia na bocznej powierzchni ramienia, w prawą część klatki piersiowej w okolicy poniżej obojczyka prawego oraz w klatkę piersiową po stronie lewej powodując ranę kłutą klatki piersiowej z uszkodzeniem płuca i następowym

krwotokiem, a w efekcie zgon pokrzywdzonego, to jest czynu z art. 148 § 1 kk i za to na mocy art. 148 § 1 kk w zw. z art. 60 § 1 i § 6 pkt 2 kk wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności.

Ponadto na mocy art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 10.08.2013 r. do dnia 26.11.2014 r., na mocy art. 44 § 2 kk orzekł przepadek dowodu rzeczowego w postaci noża, na mocy art. 230 § 2 kpk nakazał zwrócić dalsze dowody rzeczowe oskarżonemu i pokrzywdzonej, a także rozstrzygnął o kosztach procesu obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelację wniósł pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej S. S. zaskarżając powyższy wyrok co do kary i zarzucając rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu M. S. za czyn z art. 148 § 1 k.k. kary pozbawienia wolności wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i o wymierzenie oskarżonemu kary dziesięciu lat pozbawienia wolności – zgodnie z żądaniem prokuratora.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Środek odwoławczy wniesiony przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, będącej matką pokrzywdzonego a jednocześnie babką oskarżonego, nie okazał się zasadny.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej skierował swą apelację jedynie przeciwko orzeczeniu o karze wymierzonej M. S.. Oznacza to, że strony niniejszego postępowania nie kwestionowały ustaleń faktycznych sądu I instancji, rozstrzygnięcia o winie oskarżonego, jak również przyjętej kwalifikacji prawnej. Sąd odwoławczy także nie znalazł podstaw do uchylenia bądź zmiany na korzyść oskarżonego wyroku w niezaskarżonej części, do czego byłby uprawniony w oparciu o przepisy art. 434 § 1 i 2 k.p.k. Stwierdzono więc, że M. S. trafnie został uznany za winnego popełnienia zbrodni z art. 148 § 1 k.k. polegającej na zabójstwie z zamiarem bezpośrednim swojego ojca L. S..

Sąd Okręgowy w Katowicach pomimo przyjęcia, że sprawca zabójstwa chciał pozbawić życia pokrzywdzonego oraz podkreślając, iż swym działaniem oskarżony dokonał zamachu na najważniejsze z dóbr chronionych prawem, jakim jest życie człowieka, zastosował w tym przypadku nadzwyczajne złagodzenie kary i wymierzył M. S. karę 5 lat pozbawienia wolności, której apelująca zarzuca rażąco, niewspółmierną łagodność. Po przeprowadzeniu kontroli odwoławczej Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska odwołującej się strony.

Jednym z istotnych powodów, dla których zastosowano w rozpatrywanej sprawie nadzwyczajne złagodzenie kary, był wiek oskarżonego, który w czasie czynu miał niedawno ukończone 17 lat, a w chwili orzekania należało go uznawać za sprawcę młodocianego. Zgodnie z przepisem art. 60 § 1 k.k. sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary wobec młodocianego przestępcy, o ile nie sprzeciwiają się temu względy wychowawcze, którym należy dawać prymat przy wymiarze kary w stosunku do takiego sprawcy, stosownie do przepisu art. 54 § 1 k.k.

Trudno nie zgodzić się z apelującym, kiedy przedstawia uogólniony pogląd, wsparty cytatami z orzecznictwa sądów, że wzgląd na wychowawcze funkcje kary wobec młodocianego sprawcy przestępstwa nie wyłącza stosowania ogólnych dyrektyw wymiaru kary z art. 53 § 1 k.k. i nie oznacza automatycznie potrzeby wymierzania kary łagodnej, czy też stosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary. Jak trafnie podnoszono w judykaturze (np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 maja 2005 r., sygn. II KK 454/04, LEX nr 149647 i z dnia 7 września 2006 r., sygn. II KK 118/06, OSNwSK 2006/1/1696) „młodocianość” i „względy wychowawcze” nie mają samodzielnego bytu jako podstawa szczególnego kształtowania wymiaru kary, w tym jej złagodzenia, a stanowią punkt wyjściowy i muszą być zestawione z pozostałymi okolicznościami podmiotowymi i przedmiotowymi, mającymi znaczenie dla wymiaru kary, przy czym istotnymi przesłankami przy określaniu kary młodocianemu sprawcy winien być stopień jego zdemoralizowania, tryb życia przed popełnieniem przestępstwa, zachowanie po jego popełnieniu, motywy i sposoby działania, a także ewentualnie skuteczność stosowanych wcześniej środków wychowawczych, poprawczych lub kar. Należy jednak podkreślić, co wynika także z powołanych powyżej oraz w środku odwoławczym judykatów, że owe względy wychowawcze wymagają jednak indywidualnego, pogłębionego podejścia do osoby młodocianej,

umożliwiającego dostosowanie represji karnej w danym przypadku w pierwszej kolejności do rzeczywistych potrzeb i efektów wychowawczych, jakie ma osiągnąć wobec konkretnego sprawcy.

W ocenie sądu odwoławczego orzekający w tej sprawie sąd I instancji w należyty sposób uwzględnił wszystkie dyrektywy wymiaru kary znajdujące swe zastosowanie do osoby M. S.. Sąd Okręgowy poddał dokładnej analizie akta spraw oraz dokumenty dotyczące różnych postępowań, które toczyły się uprzednio w odniesieniu do rodziny i osoby oskarżonego, w tym także szczegółowe sprawozdania z kuratorskich nadzorów i dozorów obejmujących M. S. oraz jego najbliższych. Wyprowadzone na tej podstawie wnioski zasługują na akceptację. Wynika z nich, że oskarżony nie może zostać uznany za osobę wysoce zdemoralizowaną. Wprawdzie w przeszłości stwierdzano u niego przejawy demoralizacji w postaci problemów wychowawczych, arogancji, wulgarności, czy konfliktów z rówieśnikami i wagarowania, jednak stosowane środki wychowawcze, tj. nadzór kuratora, zmiana szkoły, zobowiązanie rodziców oskarżonego (nigdy nie zrealizowane) do umieszczenia go w (...) Ośrodku (...), przynosiły pozytywne efekty. Oznacza to, że oskarżony nie ma jeszcze w pełni ukształtowanej osobowości i jest podatny na oddziaływania wychowawcze, natomiast negatywne przejawy jego zachowania wiązały się w głównej mierze z wyjątkowo w jego przypadku niekorzystnymi wpływami czynników rodzinnych i środowiskowych. Można z tego wyprowadzić wniosek, że w odniesieniu do osoby tak młodej, o nieukształtowanej osobowości, a jednocześnie nadającej się do resocjalizacji, ze względów wychowawczych nie byłoby uzasadnione stosowanie długoletniego pozbawienia wolności holdującego w pierwszej kolejności represyjnym funkcjom kary.

Wyraźnego podkreślenia wymaga jednak fakt, pomijany przez apelującego, że w rozpatrywanej sprawie nie tylko sam wiek oraz inne właściwości osobiste oskarżonego zdecydowały o zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary i o jej niskim wymiarze. Sąd Okręgowy przy orzekaniu o karze uwzględnił bowiem przede wszystkim szereg okoliczności przedmiotowych, związanych z przebiegiem zdarzenia zakończonego śmiercią pokrzywdzonego oraz stanowiących tło tego zajścia. Z niekwestionowanych przez strony ustaleń faktycznych wynikało, że pokrzywdzony L. S. od wielu lat negatywnie zachowywał się w stosunku do swoich bliskich, w tym zwłaszcza do swego syna – oskarżonego M. S.. L. S. regularnie nadużywał alkoholu i przejawiał agresywne zachowania wobec syna oraz jego matki A. W., a w ich mieszkaniu często dochodziło do awantur wywoływanych przez nietrzeźwego pokrzywdzonego, co do którego założona została tzw. niebieska karta. Pokrzywdzony odnosił się krytycznie, wręcz wrogo do oskarżonego stojącego w trakcie awantur po stronie matki, a nawet w związku z sugestiami oskarżycielki posiłkowej kwestionował swoje ojcostwo M. S.. Wielokrotnie kierował też wobec oskarżonego przemoc fizyczną i agresję werbalną. Także w czasie bezpośrednio poprzedzającym ugodzenie nożem będący pod znacznym wpływem alkoholu (ok. 2,4 promila alkoholu we krwi) pokrzywdzony w reakcji na to, że oskarżony nie chciał iść do sklepu, najpierw zaczepiał go słownie, następnie wyłączył mu komputer, wyrwał z uszu słuchawki, aż w końcu uderzył go ręką w policzek oraz czołem w twarz. Chwilę później w kuchni, do której oskarżony udał się po nóż, pokrzywdzony nadal demonstrował agresywną postawę i to wszystko wywołało atak oskarżonego, zakończony śmiertelnym ugodzeniem nożem. Co prawda sąd pierwszej instancji zasadnie nie przyjął konstrukcji działania w obronie koniecznej, zważywszy na moment przejścia do kuchni po nóż przez oskarżonego, a także wielość zadanych ciosów nożem, jednakże nie można było nie uwzględnić, zwłaszcza przy wymiarze kary, że czyn oskarżonego był reakcją na wysoce naganne zachowania ojca, w szczególności na stosowaną przemoc fizyczną, co uzewnętrzniło się w słowach oskarżonego wypowiedzianych po wyjściu z mieszkania tuż po zdarzeniu („mógł mnie nie bić”).

Działanie bez premedytacji, lecz z zamiarem nagłym mogłoby zostać uwzględnione jako okoliczność obciążająca, co sugeruje się w apelacji, ale jedynie w przypadku, gdyby ten nagły zamiar nie był wywołany sytuacyjnymi czynnikami zewnętrznymi i rzeczywiście świadczył o nieprzewidywalności, nieracjonalności zachowań sprawcy, a tak nie było w rozpatrywanej sytuacji.

Nie można również zarzutu o nadmiernej łagodności kary zasadnie wspierać twierdzeniami o mogącym nastąpić, zbyt wczesnym w ocenie apelującego, warunkowym przedterminowym zwolnieniu z odbycia orzeczonej kary pozbawienia wolności. Udzielenie warunkowego przedterminowego zwolnienia jest bowiem instrumentem prawa karnego wykonawczego, realizującym nieco odmienne funkcje od tych, które związane są bezpośrednio z określaniem

wymiaru kary za przestępstwo w czasie wyrokowania. Ponadto jest to okoliczność przyszła oraz niepewna i nie można z jakąkolwiek dozą stanowczości przewidywać, czy i kiedy owo zwolnienie zostanie oskarżonemu udzielone.

Na korzyść oskarżonego, wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji, należało poczytać również jego zachowanie po popełnieniu przestępstwa. Jak wynikało z relacji świadków M. S. był wstrząśnięty samym zdarzeniem, po wyjściu z mieszkania był zapłakany, krzyczał, próbował wezwać pogotowie, któremu wcale celowo nie uniemożliwił interwencji (vide zeznania świadków B. O. k. 312-313, czy P. Z. k. 803-804), co zupełnie bezpodstawnie podnoszono w środku odwoławczym. Już przybyłym na miejsce tragedii policjantom oskarżony przyznał się do czynu, nie próbował ukryć się, czy uciekać, a w trakcie dalszego postępowania składał brzmiące szczerze wyjaśnienia i wyrażał żal z powodu tego, co się stało.

Te wszystkie przedstawione i prawidłowo uwzględnione przez sąd I instancji liczne okoliczności łagodzące, w tym zwłaszcza sylwetka oraz postawa pokrzywdzonego, który w znacznej mierze przyczynił się do wystąpienia zaistniałej zbrodni, sprawiły, że kara orzeczona względem M. S. nie może być uznana za niewspółmiernie łagodną i to w stopniu rażącym.

Dlatego utrzymano w mocy zaskarżony wyrok, natomiast oskarżycielkę posiłkową w oparciu o przepis art. 624 § 1 k.p.k. na zasadzie słuszności zwolniono od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego.